

Marcin J. Byczyński

**Społeczne oraz  
instytucjonalne  
wymiarzy uznania  
w teorii  
Axela Honnetha**

---

# JURYSPRUDENCJA

17/2021



WYDAWNICTWO  
UNIWERSYTETU  
ŁÓDZKIEGO

JURYSPRUDENCJA

17/2021

Marcin J. Byczyński

**Społeczne oraz  
instytucjonalne  
wymiaru uznania  
w teorii  
Axela Honnetha**



WYDAWNICTWO  
UNIwersYTETU  
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2021

Marcin J. Byczyński – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
61-712 Poznań, ul. Wieniawskiego 1

#### REDAKTORZY

*Marek Zirk-Sadowski* (Uniwersytet Łódzki), *Tomasz Bekrychi* (Uniwersytet Łódzki)  
*Bartosz Wojciechowski* (Uniwersytet Łódzki)

#### SEKRETARZ

*Robert Krasoń* (Uniwersytet Łódzki)

#### RADA PROGRAMOWA

*Andrzej Bator* (Uniwersytet Wrocławski), *Tadeusz Biernat* (Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego), *Stanisław Czepita* (Uniwersytet Szczeciński), *Tomasz Gizbert-Studnicki* (Uniwersytet Jagielloński), *Mariusz Golecki* (Uniwersytet Łódzki), *Małgorzata Król* (Uniwersytet Łódzki), *Grzegorz Leszczyński* (Uniwersytet Łódzki), *Jerzy Leszczyński* (Uniwersytet Łódzki)  
*Leszek Leszczyński* (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), *Lech Morawski* (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), *Tomasz Pietrzykowski* (Uniwersytet Śląski)  
*Marek Smolak* (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), *Tomasz Stawecki* (Uniwersytet Warszawski), *Sylwia Wojtczak* (Uniwersytet Łódzki), *Jerzy Zajadło* (Uniwersytet Gdański)  
*Wojciech Załuski* (Uniwersytet Jagielloński)

#### RECENZENT

*Anna Kalisz*

#### REDAKTOR INICJUJĄCY

*Monika Borowczyk*

#### OPRACOWANIE REDAKCYJNE

*Monika Poradecka*

#### PROJEKT OKŁADKI I STRON TYTUŁOWYCH

*Agencja Reklamowa efectoro.pl*

© Copyright by Marcin J. Byczyński, Łódź 2021  
© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2021

Badania w ramach niniejszego projektu zostały sfinansowane przez Narodowe Centrum Nauki  
(projekt badawczy DAINA 2017/27/L/HS5/03245)

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
Wydanie I. W.10453.21.0.M

Ark. wyd. 21,5; ark. druk. 17,25

ISBN 978-83-8220-722-4  
e-ISBN 978-83-8220-723-1

*Dedykuję Rodzicom*

## Spis treści

Wstęp .....	9
-------------	---

### **Rozdział I. Elementy filozofii Georga Wilhelma Friedricha Hegla w teorii uznania**

<b>Axela Honnetha .....</b>	<b>23</b>
Wprowadzenie .....	23
1. Indywidualizacja i uniwersalizacja jako czynniki dynamizujące przemiany społeczne .....	28
2. Pojęcia moralności i etyczności w ujęciu Honnetha .....	30
3. Rozmycie dychotomii moralności i etyczności .....	38
4. Materialny i symboliczny wymiar fenomenu uznania .....	45
5. Koncepcja zdecentralizowanej autonomii .....	57
6. Metodologia normatywnej rekonstrukcji .....	74
7. Przesłanki teoretyczne .....	78
8. Perspektywy krytyczne .....	82
9. Procedura normatywnej rekonstrukcji .....	84
10. Krytyka metodologii Honnetha .....	91
11. Treści tożsamości jako przedmiot uznania .....	95

### **Rozdział II. Przejście od poziomu subiektywnego do intersubiektywnego .....**

<b>105</b>	<b>105</b>
Wprowadzenie .....	105
1. Model detektywistyczny .....	108
2. Model konstruktywistyczny .....	113
3. Problem szczerości w teorii uznania .....	117
4. Patologiczne modele autorelacyjności podmiotu – podsumowanie .....	119
5. Model ekspresyjny podmiotowości .....	124
6. Treść subiektywnego uznania – stany mentalne i nastawienia względem otoczenia społecznego .....	126
7. Subiektywne nastawienia .....	129
8. Rekonstrukcja subiektywności w przestrzeni intersubiektywnej .....	130
9. Pozytywna relacja z samym sobą jako warunek formalny fenomenów uznania .....	132
10. Społeczne „osadzenie” podmiotowości .....	143
11. Symetria uznania na poziomie subiektywnym .....	145
12. Subiektywne uznawanie a uznanie jako relacja .....	157
13. Rola wiedzy <i>de se</i> .....	171
14. Przejście od poziomu intersubiektywnego do instytucjonalnego .....	178
14.1. Warunek pierwszy – społeczne wyróżnienie kooperatywnego systemu praktyk .....	181
14.2. Warunek drugi – normatywna symetryczna wzajemność relacji .....	183
14.3. Warunek trzeci – pozytywny rozwój tożsamości .....	188
15. Przejście od poziomu instytucjonalnego do poziomu wartości .....	195
16. Umiarkowany realizm wartości .....	199

<b>Rozdział III. Charakterystyka subiektywnego poziomu teorii uznania .....</b>	<b>211</b>
Wprowadzenie .....	211
1. Subiektywne uznawanie a uznanie jako relacja .....	211
2. Upodmiotowienie a uosobienie .....	214
3. Intersubiektywny poziom teorii uznania .....	225
4. Charakterystyka poziomu spontanicznych relacji intersubiektywnych .....	229
5. Charakterystyka poziomu instytucjonalnego .....	233
6. Instytucje a kompleksy instytucji .....	238
7. Systemy działania .....	243
8. Charakterystyka poziomu powszechnie uznanych wartości .....	247
<b>Zakończenie .....</b>	<b>255</b>
<b>Bibliografia .....</b>	<b>269</b>



## Wstęp

Głównym punktem odniesienia tej książki jest stwierdzenie Rutgera Claasena dotyczące twórczości niemieckiego filozofa Axela Honnetha:

[...] potrzebujemy szczegółowego porównania różnic pomiędzy *Das Recht der Freiheit* i wcześniejszych prac Honnetha (szczególnie *Walki o uznanie* i artykułów opracowujących teorię uznania). [...] Wcześniejsi krytycy twierdzili, że Honnetha „formalna koncepcja etyczności” z *Walki o uznanie* reprezentowała szczególną wizję dobra, która może być krytykowana za bycie wysoce substancjalną i nie aż tak formalną, jak Honneth twierdzi, że jest. Przez to nie byłaby reprezentatywna dla wszystkich rozsądnych ujęć dobra, które pojawiają się we współczesnych pluralistycznych społeczeństwach. Być może, w odpowiedzi na tę krytykę, Honneth używa innej metodologii w *Das Recht der Freiheit*, znacznie bardziej polegając teraz na rekonstrukcji historycznych rozwinięć niż w swojej wcześniejszej słabej antropologii. Podczas gdy wciąż interpretuje „społeczną wolność” w terminach „uznania”, teorie psychologiczne i rozwojowe, które motywowały jego wizję zdrowych relacji uznania w *Walce o uznanie*, teraz zniknęły. Zostały wyparte przez historyczną rekonstrukcję, która ma za zadanie pokazać nam, które historycznie usytuowane pryncypia i normy potwierdzają się jako ucieleśnienia jego ideału społecznej wolności (Claassen 2014, 79–80).

W niniejszej pracy zamierzam wskazać na niejasności występujące w obrębie teorii uznania, które wynikają zarówno z różnic w stosowaniu poszczególnych jej pojęć (a więc i w ich znaczeniu), jak i z różnic związanych z jej aplikowaniem. W związku z tym poddam analizie porównawczej wybrane prace Honnetha, uwzględniając przypisywany im przez niego cel<sup>1</sup> zastosowania teorii uznania. W pracy *Walka o uznanie. Moralna gramatyka konfliktów społecznych* jest to „[...] stworzenie teorii społecznej wyjaśniającej gramatykę roszczeń ruchów społecznych”, natomiast w najnowszej pracy – *Das Recht der Freiheit: Grundriß einer demokratischen Sittlichkeit* – Honneth stara się stworzyć *normatywną teorię polityczną* (Claassen 2014, 67).

Będę starał się również wykazać, że: (a) teoria Honnetha odnosi się do kilku poziomów struktury społecznej i dzięki temu (b) sama teoria uznania ma kilka poziomów konceptualizacji badanych zjawisk. Ponieważ teoria uznania jest przez Honnetha odnoszona do kilku poziomów struktury społecznej, a zarazem nie wyraża tego *explicite* bądź nie wyraża tego *explicite* w sposób konsekwentny (w zależności od okresu twórczości), trudno jednoznacznie orzec, czy i w jakim

---

<sup>1</sup> Celem tym ma być zastosowanie „walki o uznanie” do stworzenia *teorii społecznej o wartości normatywnej* (Honneth 2012b, 67).

*stopniu* jest to przezeń zamierzone, zwłaszcza że ten wielopoziomowy sposób zastosowania teorii uznania generuje istotne niejasności interpretacyjne dotyczące teorii uznania. Z uwagi na powyższe twierdzę, że Honneth wykorzystuje pojęcia przynależące do teorii uznania do uchwycenia zjawisk oraz relacji występujących na następujących poziomach struktury społecznej (co prowadzi do „rozwarstwienia” się jego teorii na różne poziomy funkcjonowania społeczeństwa, do których się odnosi):

- Po pierwsze, Honneth dokonuje systematycznej refleksji nad subiektywnością, analizując to, w jaki sposób jednostka odnosi się do samej siebie oraz analizując różne formy tak zwanej autoreifikacji. Innymi słowy, wykorzystuje pojęcia przynależące do tradycji teorii uznania w celu przeprowadzenia badań nad zagadnieniem uznania samego siebie i uzgodnienia z kluczowymi pojęciami stanowiska względem subiektywności, zgodnego z własną wersją teorii uznania (Honneth 2008).
- Po drugie, przeprowadza on badania nad relacjami interpersonalnymi, stosując pojęcie uznania również do bezpośrednich, niezinstytucjonalizowanych relacji pomiędzy jednostkami (Honneth 2012b).
- Po trzecie, Honneth przeprowadza refleksję nad relacjami zapośredniczonymi instytucjonalnie, do których również stosuje pojęcie uznania. Twierdzi on bowiem, że uznanie jest także specyficzną formą upowszechnienia określonej praktyki społecznej, a mianowicie formą upowszechnienia praktyki, jaka zawarta jest w wiedzy o tym, *jak powinno* się działać<sup>2</sup>. Ta wiedza normatywna obejmuje również, jego zdaniem, kompetencje związane z odpowiednią (*appropriateness*)<sup>3</sup> aplikacją sądów normatywnych w kontekście instytucjonalnym (zob. Honneth 2011, 47–148)<sup>4</sup>. Z uwagi na powyższe Honneth wprost posługuje się terminem uznania instytucjonalnego (Honneth 2011; 2012a).
- Po czwarte wreszcie, Honneth porusza kwestię wartości. Jego zdaniem można wskazać *powszechnie uznane* wartości, które istnieją w sposób umiarkowany (Honneth 2012a) – istnieją, o ile są wyrażane przez działania realizujących je jednostek. W drodze *normatywnej rekonstrukcji*<sup>5</sup>

<sup>2</sup> Wiedza taka jest konieczna z perspektywy możliwości realizacji wzajemnie akceptowanych przez jednostki norm, które regulują ich działanie w ramach instytucji.

<sup>3</sup> Zob. Günther 1993. Twierdząc więc, że Honneth dąży do takiego określenia pojęcia uznania, w ramach którego sądy normatywne aplikowane do społecznej rzeczywistości jako normy instytucjonalne spełniałyby kryterium odpowiedności (*appropriateness*) względem poziomu etycznej świadomości społeczeństwa, nie stanowiąc dla członków społeczeństwa zniewagi (*disrespect*).

<sup>4</sup> Tezy dotyczące realizującego *społeczną wolność* instytucjonalnie regulowanego systemu działania (*Handlungssystem*) obszaru prawnego przekładają się również na system działania moralności (Honneth 2011, 192–193) i – jak sądzę – na każdy inny system działania, który ma realizować koncepcję wolności społecznej (*soziale Freiheit*).

<sup>5</sup> Honneth wskazuje krytyczny potencjał metody *normatywnej rekonstrukcji* jako jedną z przesłanek swoich ostatnich rozważań. Metoda ta z jednej strony prowadzi do zrekonstruowania

tychże wartości dochodzi do refleksji nad nimi i uświadomienia normatywnego celu, jakiemu powinny służyć. Dochodzi więc do *normatywnej* refleksji nad *faktycznie* realizowanymi wartościami – po deskryptywnym momencie rekonstrukcji *praktycznie* realizowanych wartości musi następować etap krytycznej refleksji normatywnej. Normatywnie zrekonstruowane wartości wyznaczają więc normatywne cele intencjonalnie realizowane przez daną wspólnotę, jednak nie zawsze zgodne z tymi, które są *faktycznie* realizowane, otwierając tym samym pole do ich krytyki<sup>6</sup>. Te powszechnie uznane wartości nadają sens oraz tworzą kontekst rozumienia wszelkich praktyk – zarówno tych podejmowanych w ramach instytucji, jak i w obszarze relacji interpersonalnych, a ponadto konstytuują jednostkową subiektywność.

Z powyższego wynika, w ogólnym ujęciu, że pojęcie uznania jest pojęciem „kompleksowym”<sup>7</sup>, odnoszącym się do relacji występujących przynajmniej na czterech poziomach struktury społecznej i w tym sensie jest ono pojęciem relacyjnym. Rzecz w tym, że właśnie pomiędzy tymi poziomami realizuje się dynamika charakterystyczna zarówno dla samej teorii uznania, jak i dla tego, co jest przedmiotem jej dociekań. Dynamika ta jest niejako efektem sprzężenia zwrotnego, jakie zachodzi pomiędzy wskazanymi poziomami, a dokładniej pomiędzy rozwojem jednostkowej podmiotowości (fenomenem uznania w stosunku do samego siebie) a dynamiką rozwijania się każdego ze wskazanych poziomów struktury społecznej (na których realizuje się fenomen uznania w przestrzeni intersubiektywnej). W konsekwencji również pojęcie uznania, odnoszące się do

---

istniejących normatywnych struktur społecznych, a z drugiej wprowadza potencjał krytykowania zastanej rzeczywistości z perspektywy uznanych wartości, „ucieleśnionych” w instytucjach społecznych. „Dalsze, czwarte założenie podjętej tu próby rozwinięcia teorii sprawiedliwości w formie analizy społecznej musi zatem polegać na tezie, że procedura normatywnej rekonstrukcji ma zawsze także możliwość zastosowania krytycznego: nie może chodzić tylko o to, by w sposób rekonstrukcyjny przedstawiać przypadki już istniejącej obyczajności, ale musi być jednocześnie możliwa krytyka tych obyczajów w świetle wartości ucieleśnionych w każdym przypadku. Normy, na których opiera się taka forma krytyki, to nie inne normy jak te, które służą również za nią przewodnią dokonywanej rekonstrukcji normatywnej; jeśli bowiem za przykład obyczajności uważa się to, co reprezentuje ogólne wartości lub ideały poprzez zestaw zinstytucjonalizowanych praktyk, to te same wartości można również wykorzystać do krytyki danych praktyk jako nieadekwatnych pod względem ich reprezentatywności” (Honneth 2011, 27–28).

<sup>6</sup> Okazać się może, że *faktycznie realizowane wartości, cele i normy* są sprzeczne z tymi, które zostały wyartykułowane w ramach ich *normatywnej rekonstrukcji*. Powszechnie podzielane wartości i cele okazać się mogą jedynie powszechnymi intencjami. Dokonanie *normatywnej rekonstrukcji* praktyki społecznej umożliwia jednak zrewidowanie realizowanych w ramach społeczeństwa działań i regulujących je instytucji z perspektywy *celów i wartości*, które mają one realizować.

<sup>7</sup> Na wielość kontekstów wykorzystania terminu *uznania* i związaną z tym rozbudowaną semantykę nastęrczącą problemów translatorskich oraz interpretacyjnych wskazuje w literaturze polskojęzycznej Ariel Modrzyk (2013, 16–18).

uchwyconych przezeń relacji zachodzących – czy też raczej wykształcanych – na poszczególnych poziomach, nabiera pewnej dynamiki, która w rezultacie określa również samą teorię uznania.

Dynamika, o której tutaj mowa, wynika – moim zdaniem – z synergii zachodzącej pomiędzy dwojakiego rodzaju procesami: *uniwersalizacji* i *indywidualizacji*. Zastosuję tutaj te pojęcia wedle ich ujęcia zaproponowanego przez Marka J. Siemka<sup>8</sup>. Honneth podjął się *analizy socjologicznego pojęcia indywidualizacji* w swoim artykule pt. *Organized Self-Realization: Some Paradoxes of Individualization* (Honneth 2004a, 463–478), w którym na drodze analizy porównawczej różnych wykładni pojęcia *indywidualizacji* pokazał, że nie jest ono dość jednoznaczne, aby stosować je w sposób systematyczny, bez wskazania określonej jego wykładni. Z tego względu postanowiłem oprzeć się na spójnej wykładni Siemka, która – moim zdaniem – pozwala opisać „mechanikę” teorii uznania Honnetha, wpisując się przy tym w narrację filozofii Heglowskiej, w którą znowuż wpisuje się myśl Honnetha. Ponadto w swoich analizach Honneth wskazuje na niepożądane skutki postępującego procesu indywidualizacji<sup>9</sup>, na przykład poczucie pustki, depresję (zarówno w sensie psychologicznym, jak i szerszym – filozoficznym, zob. Honneth 2004a, 476), symulowanie autentyczności (Honneth 2004a, 475) i inne.

Procesy te realizują się – moim zdaniem – na każdym ze wspomnianych poziomów. Otóż z jednej strony Honneth, odwołując się do ekspresji własnych treści tożsamości w przestrzeni intersubiektywnej upowszechniania się praktyk wyrażających tożsamości zaangażowanych w nie jednostek oraz do refleksji nad tymi praktykami, wskazuje na proces uniwersalizacji tożsamości jednostki jako na warunek dynamizowania rozwoju społeczeństwa. Proces ów na płaszczyźnie intersubiektywnej przejawia się poprzez „wyrażanie samego siebie”, natomiast na poziomie instytucjonalnym przybiera raczej postać obiektywizacji<sup>10</sup> własnych roszczeń, pragnień, zdolności, kompetencji itd., jako roszczeń o uniwersalnej ważności (które są zapośredniczane przez instytucje), by wreszcie w obszarze praktycznego działania przybrać postać nieustannego wyrażania uznawanych wartości. Z drugiej zaś strony Honneth zauważa proces odwrotny, a mianowicie

<sup>8</sup> Marek J. Siemek stosował je w odniesieniu do filozofii Georga Wilhelma Friedricha Hegla.

<sup>9</sup> Rozważania Honnetha przedstawione w tym artykule, dotyczące procesu indywidualizacji i jego negatywnych skutków, są przez niego rozwijane w innych publikacjach, w których jednak nie nawiązuje już bezpośrednio do pojęcia indywidualizacji jako głównej przyczyny zdiagnozowanego stanu rzeczy, umieszczając tym samym swoje analizy w szerszym kontekście filozoficznym. Na przykład rozważania dotyczące pracowników (Honneth 2004a, 473–474) analizuje w kontekście ideologicznych form uznania (Honneth 2012a, 89–93) oraz w kontekście autoreifikacji jednostki i błędnego modelu podmiotowości (Honneth 2005b, 69–70 i in.).

<sup>10</sup> Obiektywizacja ta dokonuje się poprzez ujęcie języka, norm komunikacyjnych, odwołań do wspólnej historii, prawa czy doświadczeń w obiektywnie dostępnych i zrozumiałych mediach. Dopiero poprzez taką obiektywizację, przez intersubiektywizację możliwe jest zgłoszenie roszczenia do ich obiektywnej ważności.

proces indywidualizacji, jaki zachodzi na przykład podczas powiązania działania z uczuciami, roszczeniami, pragnieniami itd. innych osób w toku społecznej kooperacji, we wzajemnej realizacji swoich wizji dobrego życia. Rozumiejąc i aprobując uczucia, roszczenia czy pragnienia innych osób, podejmuje się partycypacji w instytucjach – identyfikuje się tym samym z powszechnie podzielanymi we wspólnocie wartościami. Legitymizuje te wartości swoją partycypacją w danych instytucjach, a więc działając w ich ramach. Partycypacja, czyli aktywne zaangażowanie w życie instytucji, stanowi wyraz aktywnej aprobaty dla tejże instytucji i wartości wyrażanych przez działania determinowane jej normami<sup>11</sup>. W procesie indywidualizacji dochodzi bowiem do autonomizacji działań jednostki w ramach określonych reguł społecznych. Wszak jednostka samodzielnie decyduje o uczestniczeniu w danych instytucjach oraz o sposobie (interpretacji) aplikacji ich norm. Autonomia jednostki znajduje więc swą realizację w aplikacji zinternalizowanych przez nią norm społecznych<sup>12</sup>. Dynamika charakterystyczna zarówno dla samej teorii uznania, jak i tego, co jest przedmiotem jej dociekań, jest zatem efektem sprzężenia zwrotnego pomiędzy procesami uniwersalizacji oraz indywidualizacji.

Wraz ze zmianą perspektywy epistemicznej, czyli zmianą perspektywy poznawczej teorii uznania, na każdym z poziomów struktury społecznej zmienia się też znaczenie pojęcia uznania w filozofii Honnetha. Czym innym jest wszak uznanie siebie samego za osobę posiadającą immanentną wartość, a czym innym uznanie osobowego wymiaru drugiej jednostki, czymś jeszcze innym instytucjonalne uznanie, z którym spotykamy się, gdy urzędy bądź osoby pełniące funkcje publiczne uznają takie a takie jednostki za posiadaczy takich a takich praw i obowiązków. Wreszcie czym innym jest uznanie takich a takich wartości za podstawowe i zarazem powszechne, tak iż powinny być realizowane zarówno w ramach społecznych instytucji, jak i akcydentalnych, lokalnych praktyk<sup>13</sup>. Tak jak różnorodne są zjawiska i płaszczyzny struktury społecznej, na których wartości się przejawiają, tak też adekwatnie kompleksowe jest pojęcie uznania,

---

<sup>11</sup> Przyjmując *umiarkowany realizm wartości* Honnetha za obowiązujący, należy moim zdaniem założyć, że tak jak działanie ma wyrażać i podtrzymywać wartości, tak też instytucje – jako konglomeraty norm determinujących działanie, o ile owe normy są realizowane – wyrażają i podtrzymują istnienie określonych wartości. Oczywiście zakres działań dopuszczalnych przez określone normy instytucjonalne jest szerszy niż ich konkretne zastosowanie przez jednostki, wartości realizowane przez jednostkę w jej działalności instytucjonalnej będą zatem teoretycznie węższe niż spektrum wartości możliwych do wyrażenia za pomocą norm danej instytucji.

<sup>12</sup> Autonomia działania jednostki jest tutaj analogiczna do *dyskrecjonalności władzy sędziego*.

<sup>13</sup> Używam tutaj zwrotu „realizowanie wartości”, ponieważ – przyjmując Honnethowski *umiarkowany realizm wartości* – zakładam, że wartości istnieją, o ile są realizowane w działaniu jednostki. W ramach jego teorii uznania samo respektowanie wartości jest stwierdzeniem zbyt słabym, gdyż dopuszcza działanie czysto deklaratywne, a do istnienia wartości wymaga działania jednostek na rzecz praktycznej realizacji owych wartości w działaniu.

które Honneth stosuje do ich charakterystyki – ma ono odpowiednio dookreśloną specyfikę, stosownie do płaszczyzny zjawisk społecznych, do jakiej się odnosi.

Zarówno dynamika przedmiotu refleksji teorii uznania, jak i samej teorii, która wynika ze wspomnianego sprzężenia zwrotnego pomiędzy procesami uniwersalizacji oraz indywidualizacji, sprawia, że dochodzi również do przekształcenia przedmiotu procesów uniwersalizacji i indywidualizacji – czy też raczej sam ów przedmiot okazuje się dynamicznie kształtowany poprzez te procesy, w trakcie ich przebiegu pomiędzy poszczególnymi poziomami struktury społecznej. Na poziomie subiektywnym podstawowym przedmiotem badawczym jest wszak odnoszenie się jednostki do siebie samej. To znaczy, że jednostka ujmuje samą siebie przez pryzmat *self-relations*<sup>14</sup> (pewność siebie, poczucie własnej wartości i szacunek do samego siebie). Im bardziej rozwinięte są te *self-relations* (stanowiące na tym poziomie element formalny<sup>15</sup>), tym bardziej jednostka jest w stanie uświadomić sobie swoje autentyczne (tzn. wynikające z ekspresyjnych zdolności jednostki i jej samostanowienia)<sup>16</sup> pragnienia, uczucia, emocje

<sup>14</sup> Termin *self-relations* pochodzi z anglojęzycznych przekładów tekstów Honnetha i odnosi się do niemieckiego terminu *Selbstbeziehung*. W polskim przekładzie jest on tłumaczony jako *praktyczna relacja do samego siebie*. W niniejszej pracy będę posługiwał się anglojęzycznym zwrotem *self-relations*, aby uwypuklić różnicę pomiędzy formami pozytywnej *praktycznej relacji do samego siebie*, a treściami tożsamości, które w późniejszym okresie również określa on jako uznanie w odniesieniu do samego siebie. Ponieważ treść, jaką jednostka nadaje swojej tożsamości, również stanowi specyficzny rodzaj związku z samym sobą czy też relacji, jaką jednostka nawiązuje z samą sobą, to stosowne jest, moim zdaniem, wyróżnienie *self-relations* przedstawionych w *Walce o uznanie...* jako terminu odnoszącego się ściśle do zwrotów *Selbstvertrauen*, *Selbstachtung*, *Selbstschätzung*, tłumaczonych na język angielski jako *basic self-confidence*, *self-respect*, *self-esteem*, mających z kolei niekonsekwentne tłumaczenia w polskojęzycznym wydaniu jako *wiara w siebie*, *szacunek do siebie/poczucie własnej godności* i *cenienie siebie/pozytywna samoocena*. Te trzy ujęcia *self-relations* będę rozumiał odpowiednio jako: poczucie pewności siebie – wynikłe z wiary w samego siebie, szacunek do samego siebie – wynikły z poczucia własnej godności i cenienie siebie/pozytywną samoocenę – wynikłe z poczucia własnej wartości. Będę się więc odnosił zarówno do ich subiektywnej podstawy, jaką jest stosunek jednostki do samej siebie, poczucie bycia takim a takim, jak i do wynikłej z nich praktycznie realizowanej postawy pewności siebie, szacunku do samego siebie i cenienia siebie. Należy mieć na uwadze, że z perspektywy aktualnego stanowiska Honnetha istotna będzie tylko prezentowana w działaniu postawa, a nie deklaratywnie wyrażane, a więc spekulatywne samo-poczucie jednostki.

<sup>15</sup> *Self-relations* są formalnym warunkiem możliwości wyrażenia treści własnej tożsamości i stanowią ich formę, ponieważ do artykulacji i realizacji tychże treści tożsamości dochodzi podczas działania prezentującego postawę wyrażającą pewność siebie, szacunek do samego siebie i cenienie się przez daną jednostkę.

<sup>16</sup> „[...] bez założenia pewnej miary wiary w siebie, prawnie zagwarantowanej autonomii oraz pewności co do wartości własnych umiejętności nie można wyobrazić sobie, by samorealizacja mogła się udać, jeśli tylko rozumie się przez nią proces niewymuszzonego urzeczywistnienia samodzielnie wybranych celów. [...] Dlatego u podstaw wolności do samorealizacji leżą założenia, którymi podmiot ludzki sam z siebie nie dysponuje, może bowiem je spełnić tylko i wyłącznie dzięki pomocy partnerów interakcji. Różne wzorce uznania reprezentują sobą intersubiektywne

czy roszczenia i inne treści tożsamości, stanowiące w tym ujęciu element substancjalny. Tym samym praktyczne działanie danej jednostki autonomizuje się i umożliwia jej samorealizację, a więc realizację autentycznych treści tożsamości jednostki. W filozofii Honnetha autonomia moralna sprzężona jest z rozwojem etycznym wspólnoty (a więc jednostek ją konstytuujących), z rozwojem instytucji i systemów działania, które tworzą składające się na wspólnotę jednostki – nie ma moralnie wykształconego podmiotu, który nie byłby również dojrzały czy świadomy etycznie. Momentem przejściowym pomiędzy poziomem subiektywnym a intersubiektywnym jest zaangażowanie się jednostki w praktyczne działanie w świecie zewnętrznym, poprzez wchodzenie w interakcje z innymi jednostkami. Moment ten przedstawia w sposób deskryptywny wejście jednostki w interakcję ze światem zewnętrznym względem jej podmiotowości, normatywnie zaś określa tę interakcję i zaangażowanie praktyczne działanie – jako konieczne dla udanego życia jednostki i dla prawidłowego rozwoju społeczeństwa.

Na poziomie intersubiektywnym, czyli w praktycznym działaniu pomiędzy jednostkami, dzięki *self-relations* mogą zostać wyrażone i społecznie uświadomione komponenty tożsamości danej jednostki. Proces uniwersalizacji tych pragnień, roszczeń, przekonań itd. dokonuje się na tym poziomie poprzez wzajemne uznanie, a więc zrozumienie i aktywną akceptację partycypujących w interakcji jednostek oraz prezentowanych w ich działaniu elementów tożsamości. Napotykając opór, brak zrozumienia i akceptacji, aktywną negację czy konflikt pomiędzy partykularnymi wizjami dobrego życia ze strony innych jednostek, na tym poziomie dojść może do *walki o uznanie* pomiędzy jednostkami. Indywidualizacja natomiast dokonuje się na tym poziomie poprzez *uspołecznienie* jednostki, to znaczy, gdy odnajduje ona możliwości realizacji siebie, swoich pragnień i roszczeń w ramach istniejącego otoczenia społecznego, dostępnych instytucji. Proces indywidualizacji dokonuje się, gdy jednostka realizuje własną wizję dobrego życia (a w niej dokonuje ekspresji treści własnej tożsamości) w ramach autonomii, jaką zapewniają jej instytucje społeczne, dzięki którym jest w stanie koordynować swoje działania z innymi jednostkami. Przekonanie o relacji tych dwóch procesów jest *implicite* zawarte w teorii Honnetha – za Heglem. Procesy te warunkują możliwość etycznego rozwoju społeczeństwa, a tym samym *postępu* społecznego. Teoria Honnetha, choć nie odnosi się do tych procesów bezpośrednio, to jednak je zakłada. Wszelkie pozytywne rekonstrukcje dotyczące tych procesów stanowią zastosowanie do nich teorii uznania, prowadząc, moim zdaniem, do ich optymalizacji, to znaczy zwiększenia badanej przez Honnetha dynamiki procesów społecznych, a tym samym przyspieszenia rozwoju społecznego.

Momentem przejściowym pomiędzy poziomem intersubiektywnym a instytucjonalnym jest takie uznanie danej praktyki, które prowadzi do jej upowszechnienia

---

warunki, o których z konieczności nie możemy zapomnieć, gdy chcemy opisać ogólne struktury udanego życia” (Honneth 2012b, 169–170).

i w konsekwencji instytucjonalizacji, wytworzenia prawomocnych norm i wiedzy na temat sposobu ich realizowania oraz wykształcenia kompetencji dotyczących stosowania norm w określonych sytuacjach.

Na poziomie instytucjonalnym, poprzez funkcjonowanie upowszechnionych w ramach poszczególnych instytucji praktyk, zapośredniczone zostaje intersubiektywne uznanie autonomicznych jednostek. Wraz ze zmianą perspektywy epistemicznej<sup>17</sup>, to znaczy odniesieniem refleksji teoretycznej na poziom instytucjonalny, zmienia się sposób, w jaki realizują się Hegłowskie procesy uniwersalizacji i indywidualizacji w filozofii Honnetha. Uniwersalizacja na tym poziomie implikuje artykulację zidentyfikowanych jako powszechnie uznane wartości społecznych, to znaczy wartości realizowanych przez powszechnie uznane praktyki w ramach istniejących instytucji. Tym samym dochodzi do uświadomienia sobie przez grupy społeczne związane z daną instytucją celów, jakie te instytucje mają realizować w społeczeństwie<sup>18</sup>. Na tym poziomie indywidualizacja dokonuje się na drodze ewaluacji tego, w jakim stopniu istniejące instytucje realizują relewantne, powszechnie podzielane wartości – a tym samym społecznie uznane cele zbiorowe. Ta ewaluacja umożliwi racjonalną transformację instytucji, a wręcz ich postęp, sprzężony z koordynacją działań społecznych na poziomie instytucjonalnym. Dynamika procesów uniwersalizacji i indywidualizacji oraz dokonująca się w ramach ich przebiegu transformacja powszechnie uznanych wartości i wynikających z nich celów społecznych, norm określających funkcjonowanie instytucji oraz praktyk społecznych prowadzi do racjonalizacji sposobu funkcjonowania społeczeństwa w tym sensie, że zwiększa możliwości realizacji pluralizujących się wizji dobrego życia członków tegoż społeczeństwa. Racjonalność dokonującej się transformacji jest afirmowana przez sukcesywnie zwiększającą się świadomość wzajemnej współzależności członków społeczeństwa, uświadomienie podzielanych przez nich celów i optymalizację instytucjonalnych środków służących wzajemnej koordynacji działań zmierzających do realizacji indywidualnych planów życiowych wszystkich członków społeczeństwa.

---

<sup>17</sup> Taka zmiana perspektywy epistemicznej musi następować podczas zmiany refleksji pomiędzy poziomami struktury społecznej w ramach normatywnej rekonstrukcji praktyki społecznej, której dokonuje Honneth w swoich ostatnich badaniach.

<sup>18</sup> Przykładem takiej refleksji na poziomie instytucjonalnym może być wpisana w działalność służby bhp w polskim prawodawstwie coroczna „analiza stanu bhp”, zmuszająca służbę bhp, jako instytucję, do autoewaluacji swojej działalności i krytycznej refleksji nad pozaprawnymi normami regulującymi jej funkcjonowanie i skuteczność podejmowanych działań (§ 2 ust. 1 pkt 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 września 1997 r. w sprawie służby bezpieczeństwa i higieny pracy). Przykładem efektów tej instytucjonalnej refleksji może być obowiązek upowszechniania wyników „analizy stanu bhp” przez służbę bhp w ramach szkoleń okresowych wśród pracowników (np. § 1 Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy; § 3 i załącznik I Rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 27 lipca 2004 r. w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy).



Takie wyidealizowane ustrukturyzowanie teorii uznania nie uwzględnia wszystkich zjawisk i teoretycznych mechanizmów obecnych w filozoficznej twórczości Honnetha, a jedynie oddaje poziomy struktury społecznej, na których jego teoria operuje. Przedstawiony szkic nie uwzględnia patologii społecznych i problematyki braku uznania ani nie wyróżnia trzech sfer uznania: miłości, prawa i solidarności społecznej, a także poszczególnych systemów działania, które Honneth wprowadził w późniejszym okresie swojej twórczości. Zaproponowana w niniejszej książce systematyzacja może jednak stanowić matrycę do dokonywania diagnostyki społecznych patologii poprzez analizowanie praktyki społecznej ze zmiennej perspektywy epistemicznej – perspektywy rozpoznania i analizy zjawisk społecznych na różnych poziomach funkcjonowania badanej wspólnoty i przejawów uznania. Systematyzacja ta może umożliwiać zatem identyfikowanie nie tylko samych patologii, ale i ich źródeł. Brak symetrii uznawanych treści pomiędzy poszczególnymi poziomami struktury społecznej, a zatem zaburzenie procesów uniwersalizacji i indywidualizacji, zgodnie z przyjętymi założeniami prowadzić musi do powstania negatywnych zjawisk hamujących postęp społeczny. Z kolei brak należytego odwzorowania uznawanych treści pomiędzy poziomami prowadzi, moim zdaniem, do wystąpienia zjawiska *misrecognition* – wszak instytucje społeczne w tym wypadku uniemożliwiałyby przeprowadzenie praktyk konstytutywnych dla realizacji wizji dobrego życia i rozwoju osobistego członków społeczeństwa. W tym wypadku występuje dysonans pomiędzy tożsamością jednostek a wartościami i celami realizowanymi przez instytucje.

Takie wielopoziomowe ujęcie teorii uznania Honnetha (wychodzące od rekonstrukcji praktyki społecznej w kategoriach teorii uznania, a następnie uwzględniające przełożenie jej na normatywny język instytucji, z którego wyprowadzane są definiujące dla sfer działania wartości) umożliwia, moim zdaniem, również zwiększenie skuteczności walki o uznanie dzięki możliwości stwierdzenia rodzaju braku uznania, do którego dochodzi na określonej płaszczyźnie relacji społecznych. Podejście to umożliwia więc uświadomienie sobie różnicy jakościowej zachodzącej pomiędzy zjawiskiem braku uznania na różnych poziomach struktury społecznej oraz różnicy pomiędzy potencjalnymi uwarunkowaniami, z których wynika zjawisko braku uznania. Tym samym możliwe stają się świadoma krytyka i zmiana zastanej rzeczywistości społecznej z *perspektywy jej krytycznej normatywnej rekonstrukcji*. Z kolei rozróżnienie poziomów struktury społecznej i wyróżnienie procesów *uniwersalizacji* oraz *indywidualizacji* zachodzących pomiędzy nimi umożliwia, w moim przekonaniu, zwiększenie skuteczności aplikowania tejsze *normatywnej rekonstrukcji*, sprawiając, że będzie ona nie tylko krytyczna, ale i konstruktywnie krytyczna – jej celem będzie zwiększenie dynamiki postępu poprzez zachowanie *równowagi* pomiędzy *procesami uniwersalizacji* i *indywidualizacji* oraz ograniczenie zachodzenia konfliktów społecznych zmniejszających możliwości kooperacji, poprzez którą realizowane są indywidualne wizje dobrego życia członków społeczeństwa.

Z perspektywy Honnetha błędną formą uznania jest powszechne uznawanie wartości, które prowadzą do ograniczenia indywidualnej wolności jednostek zamiast ją powiększać. Ponieważ obyczajność, ucieleśniona w otaczających jednostkę organizacjach społecznych i ich społecznie uznawanych sensach, za którymi można odnaleźć podzielane wartości, stanowi podstawę kształtowania jednostek, powinna ona również stanowić punkt wyjścia dla interpretacji celów instytucji oraz regulowanych przez nie praktyk społecznych. Powszechnie uznawane wartości pozwalają zrozumieć poszczególne instytucje, normy czy praktyki w szerszym kontekście wartości, których realizacji służą i które wyznaczają wspólny cel dla kompleksów działań społecznych:

[w ramach normatywnej rekonstrukcyjnej krytyki – przyp. M.J.B.] Podnosi się krytykę, że instytucja rozumiana w swej „etycznej” roli jeszcze lepiej, jeszcze pełniej albo bardziej kompleksowo mogłaby reprezentować wartości, które służą rekonstrukcji obyczajności jako naczelne zasady (Honneth 2011, 28).

Honnethowska normatywna rekonstrukcja, aby uzyskać swój potencjał krytyczny względem nieprawidłowo funkcjonujących instytucji społecznych (nie-realizujących potrzeb jednostek, którym mają służyć), musi rekonstruować instytucje społeczne w kontekście obyczajności, w której one funkcjonują, a więc z perspektywy etycznej i odwołując się do etycznych uzasadnień ich norm. Podstawą owej normatywnej rekonstrukcji są wartości, które mają być realizowane przez rekonstruowane instytucje i to one mają stanowić normatywny punkt odniesienia dla ewaluacji funkcjonowania tychże instytucji. Istota i społeczny sens, przypisywany danym instytucjom przez jednostki, wynikają z wartości, jakie dane instytucje mają realizować. Na gruncie Honnethowskiego umiarkowanego realizmu wartości zakłada się, że wartości te wynikają ze społecznie podzielanych norm, które każdej jednostce pozwalają zidentyfikować własności aksjologiczne występujące w świecie. Te zrekonstruowane fundamentalne dla danego społeczeństwa wartości, legitymizujące strukturę instytucjonalną danego społeczeństwa, pozwalają w kolejnym etapie dokonać krytycznego namysłu nad obowiązującym *status quo* i wewnętrznej krytyki społecznej – opartej na wartościach, które już są uznane za ważne. Ze względu na to, że będzie to krytyka wewnętrzna (oparta na powszechnie uznanych wartościach), jej tezy będą miały potencjał do urzeczywistnienia realnej zmiany społecznej. Krytyka ta będzie dokonywana z takiej normatywnej pozycji, co do której panuje powszechna zgoda, i dotyczyć będzie sposobu, w jaki w praktyce realizowane są owe wartości, a więc praktyki życia społecznego, w którym „zanurzona” jest każda jednostka.

\* \* \*

Niniejsza książka składa się z trzech rozdziałów – wszelkie przywoływane polskojęzyczne tłumaczenia zagranicznych tekstów źródłowych są mojego autorstwa. W pierwszym rozdziale prowadzę dogłębny namysł metodologiczny nad teorią uznania Honnetha. Rozpatruję w nim i uzasadniam zastosowaną przeze mnie systematyzację teorii uznania, a także analizuję sposób posługiwania się przez niemieckiego filozofa pojęciem uznania w określonych kontekstach badawczych. Ponadto identyfikuję te elementy filozofii Hegła, które będą kluczowe dla przeprowadzenia pogłębionych analiz specyfiki teorii uznania Honnetha. Wykorzystuję do tego celu badania Siemka nad pojęciem *uspołecznienia* i składającymi się nań procesami *indywidualizacji* oraz *uniwersalizacji*. Charakterystyki tych procesów wykorzystuję w następnym rozdziale do opisanie związków pomiędzy poszczególnymi kontekstami wykorzystania pojęcia uznania przez samego Honnetha.

W rozdziale pierwszym dokonuję również rekonstrukcji stosowanych przez Honnetha pojęć *etyczności* i *moralności*. Niemiecki filozof w sposób zamierzony interpretuje je tak, aby odciąć się od postkantowskiej tradycji oraz dominującej w ramach szkoły frankfurckiej interpretacji tych pojęć, w szczególności Jürgena Habermasa. Owa zmiana pojęciowa uzasadnia zredefiniowanie przez Honnetha pojęcia *autonomii*, które staram się zrekonstruować w kolejnym rozdziale. Wyjaśnia ono, w jaki sposób jednostka się autonomizuje, dokonując ekspresji subiektywnych uczuć, pragnień, roszczeń itd. w przestrzeni intersubiektywnej. Otóż dzieje się to dzięki uwikłaniu podmiotu w wiele relacji społecznych, które sprawiają, że owa autonomia ma charakter *zdecentralizowany* – jest zależna od „zatożenia się” jednostki w owych relacjach. Wyjaśniam również, dlaczego używam pojęcia *treści tożsamości* do określenia wspomnianych uczuć, pragnień, dążeń, roszczeń itd., które Honneth przywołuje jako elementy definiujące jednostkową tożsamość. W rozdziale tym przedstawiam więc teorię uznania Honnetha w jej aspekcie aplikacyjnym (czyli z perspektywy celu, do realizacji którego Honneth „zaprojektował” swoją teorię uznania), dla którego konieczne jest uwzględnienie konkretnych przekonań, uczuć itd., faktycznie istniejących i współtworzących kontekst społeczny jednostek. Wskazuję przez to, że teoria uznania – jako „formalna koncepcja etyczności” – jeśli aplikacja jej ma być możliwa, musi zostać wypełniona treścią składającą się na faktyczną etyczność kontekstu jej aplikacji.

Rozdział drugi stanowi „rdzeń” pracy. Wskazuję w nim, w jaki sposób, opierając się na interpretowanych holistycznie badaniach Honnetha, można połączyć w całość jego rozważania dotyczące pojęcia uznania i różnorodnych kontekstów jego aplikacji – w jaki sposób powiązane są ze sobą poszczególne konteksty aplikacji tego pojęcia. Tym samym rekonstruuję stosowaną przez niego koncepcję uznania. Dzięki wykorzystaniu wcześniej wskazanych pojęć *indywidualizacji* i *uniwersalizacji* przedstawiam wzajemne związki pomiędzy poszczególnymi

poziomami struktury społecznej, do której Honneth odnosi teorię uznania budowaną przez niego na przestrzeni lat. Tym samym wypracowuję w tym rozdziale systematyzację jego teorii, opartą na analizie kontekstów aplikacji pojęcia uznania. Na każdym etapie analiz staram się pokazać „dwukierunkowość” związków pomiędzy wyróżnionymi poziomami struktury społecznej, z jednej strony opisując, jak podmioty czy instytucje mogą wpisywać się w *proces indywidualizacji* w ramach struktury wyższego rzędu (oraz jak ten proces wpływa na strukturę wyższego rzędu), z drugiej zaś strony staram się pokazać, w jaki sposób jednostkowa, dookreślona treściowo tożsamość wpływa na kształtowanie się, instytucjonalizację i uznanie praktyk społecznych oraz nowych instytucji za wartościowe. Staram się więc pojęciowo wydobyć to, w jaki sposób Honneth przedstawia w języku swojej teorii *proces uniwersalizowania* się subiektywnych treści tożsamości pod postacią coraz bardziej ogólnych ram akcydentalnych praktyk społecznych, instytucji i powszechnie uznanych wartości.

W rozdziale trzecim dokonuję charakterystyki poszczególnych, zakładanych przez Honnetha poziomów struktury społecznej, które stanowią konteksty aplikacji pojęcia uznania. Przeprowadzam analizy mające *explicite* wydobyć strukturę, w obrębie której operuje Honneth na przestrzeni lat, rozwijając swoją teorię uznania. Ponadto przedstawiam wypracowaną w poprzednim rozdziale charakterystykę poszczególnych poziomów, na których Honneth dokonuje refleksji teoretycznej. Zmienne i rozproszone w różnych publikacjach konteksty aplikacji pojęcia uznania zostają przeze mnie usystematyzowane. W każdym z podrozdziałów (dotyczących odpowiednio poziomów: subiektywnego, relacji intersubiektywnych, instytucji oraz wartości) staram się scharakteryzować wyróżnione konteksty i wskazać funkcję pełnioną przez nie w teorii uznania jako całości. Wypracowana systematyzacja otwiera nowe możliwości badawcze w odniesieniu do teorii uznania – umożliwia prowadzenie ściśle skontekstualizowanych badań dotyczących konkretnych, zdefiniowanych poziomów struktury społecznej, ze świadomością funkcji społecznej, jaką pełnią. Wykorzystanie metody normatywnej rekonstrukcji może więc odnosić się do ściśle zdefiniowanego zakresu normatywności zawartej w praktyce społecznej (ściśle interpersonalnej, instytucjonalnej bądź systemowej – definiującej cele społeczne powszechnie uważane za istotne). Możliwa staje się diagnostyka patologii społecznych i społecznych błędów rozwojowych (*misdevelopment/Fehlentwicklung*) w ściśle zorientowanym zakresie struktury społecznej oraz śledzenie wzajemnych współzależności pomiędzy poszczególnymi jej elementami.

Z uwagi na liniowy charakter dokonanej rekonstrukcji, narzucony przez charakterystykę pojęć *uniwersalizacji* i *indywidualizacji*, praca opisuje tylko wzajemne relacje „sąsiadujących” ze sobą poziomów struktury (np. opisywane są związki poziomu instytucjonalnego z powszechnie uznawanymi wartościami, lecz brak jest analiz związku powszechnie uznawanych wartości ze sposobem kształtowania się jednostkowej podmiotowości). Niniejsza książka otwiera zatem

możliwość przeprowadzenia dalszych, pogłębionych badań nad związkami pomiędzy poszczególnymi poziomami ogólności relacji społecznych, które nadają kształt strukturze społeczeństwa.

Chciałbym złożyć najserdeczniejsze podziękowania osobom, bez których ta książka nigdy by nie powstała: Karolinie M. Cern – za nieustającą wiarę w bezwzględną wartość tego naukowego przedsięwzięcia, liczne uwagi merytoryczne, dyskusje i wykształcenie filozoficzne; Małgorzacie Bogaczyk-Vormayr – za istotny wkład w jakość niemieckojęzycznych przekładów i cenne spostrzeżenia podczas pracy nad tekstem; Piotrowi W. Juchaczowi – za prowokujące do myślenia wymiany zdań i bezcenne rady; Ewie Nowak – za radykalny rozwój moich kompetencji moralno-demokratycznych; Barbarze Kotowej – za to, że potrafiła zainteresować mnie filozofią; Marianowi Wesołemu – za wspólne spacerowanie z Arystotelesem; Elżbiecie Cern – za dobre słowo i pamięć; Romanowi Kubickiemu, dawniej dyrektorowi Instytutu Filozofii UAM, a obecnie dziekanowi Wydziału Filozoficznego UAM – za to, że zawsze dostrzega człowieka. Podziękowania należą się również wszystkim uczestnikom Cerninarium (seminarium naukowego Karoliny M. Cern) za regularne stymulujące dyskusje naukowe oraz wszystkim osobom, którym zawdzięczam swój rozwój naukowy w dawnym Instytucie Filozofii UAM, a obecnie na Wydziale Filozoficznym UAM. Monice Poradeckiej chciałbym podziękować za trud, jaki włożyła w redakcję tego tekstu, cenne pomysły i sugestie.